

### „ Magiczna szafa”

Na strychu u mojego dziadka stoi bardzo stara dębowa szafa. Babcia opowiadała mi, że gdy się do niej wejdzie, można podróżować w czasie. Któregoś dnia poszedłem na strych, wszedłem do szafy, by przekonać się czy naprawdę jest ona taka magiczna.

Udało się, znalazłem się w roku 2031 i nadal byłem dzieckiem. Stałem przed wielką bramą. Na straży stały dwa bardzo miłe pluszowe misie, które zaprosiły mnie do środka. Powiedziały, że to brama do miasta dzieci, gdzie dorośli nie mogą wejść. Gdy tylko przekroczyłem bramę, przywitała mnie pszczołka Maja. Przyleciała po mnie samolotem, aby pokazać mi całe miasto z góry. Moja przewodniczka powiedziała, że w mieście zawsze jest ciepło, gdyż stale jest lato. Dzięki temu dzieci całymi dniami mogą się bawić na powietrzu. Bardzo chciałbym zobaczyć całe miasto. Ciekawiło mnie, co jest w nim takiego niezwykłego, jak wygląda świat bez dorosłych.

Zwiedzanie zaczęliśmy od wzniesienia się w górę nad miasto. W dole zobaczyłem piękne baseny z kolorowymi zjeżdżalniami. Maja opowiedziała mi, że jeden z tych basenów kryje w sobie skarby. Można w nim nurkować pomiędzy kolorowymi rafami koralowymi i poszukiwać skarbu w zatopionym statku pirackim.

Później poleciliśmy na największy, jaki widziałem plac zabaw. Był kolorowy i miał mnóstwo huśtawek i zjeżdżalni. Chodziły po nim wielkie dinozaury, które bawiły się z dziećmi i woziły je na swoich grzbietach. Obok placu zabaw było wielkie boisko, na którym było wiele kryjówek i można się było w nich bawić w chowanego.

Na koniec wycieczki wylądowaliśmy na placu przed zamkiem, gdzie musiałem wejść do studni, aby wrócić do moich czasów i mojej rodziny.

Mikołaj Kotwica kl. II  
Szkoła Podstawowa w Zaleskich  
Opiekun: Mariola Wólczyńska